

# Roman Boski, Druga Połowa (ft. Peja, Pih, Tade)

To Ta piękniejsza i lepsza, to moja druga połowa  
Jak spytam - czy wyjdiesz za mnie? To Ona mruga - gotowa  
Ona dopełnia i spełnia moje życie na pewno  
I z tym uczuciem mnie prowadź do śmierci moja Królowo  
Nawet pomnik ze złota możesz sobie zachować  
To się nie skończy już nigdy, to nie jest ropa naftowa  
To nasza miłość i życie, ja całym sercem Cię kocham  
Dziękuję Bogu za szczęście, którym obdarzył Romka  
Ja Cię przepraszam za chwile te wielkie, mojej małości  
Ja Ci dziękuję za wszystko i pragnę Twojej miłości  
To czasy złotej radości, kiedy Ty jesteś tu przy mnie  
Bez Ciebie sens w życiu stracę, zatracę siebie i zginę  
Tworzymy piękną rodzinę i mam dla Ciebie rodzinę  
Przy Tobie w ekstazie płynę, przy Tobie żyć to przywilej  
Więc jeśli nawet na chwilę opuszczę naszą oazę  
Wiedz że wrócę do Ciebie, bo Cię kocham na zawsze

x2

Druga połowa, to moja druga połowa  
Oto matka mej weny, to moja droga życiowa  
Dałaś sens memu życiu i dla Ciebie te słowa  
Będę przy Tobie zawsze, bo na zawsze Cię kocham

Moja druga połowa - najmądrzejsza z najpiękniejszych  
Druga połowa, z którą życie pragnę spędzić  
To moja druga połowa, ma podpora, w Niej oparcie  
Dzięki Tobie znam smak życia, sens życia i tak o prawdzie  
Kocham Cię jeszcze bardziej, z każdym dniem mocniej pragnę  
A bez Ciebie wszystko to nie miałyby sensu skarbie  
Prowadziłem życie barwne, ale z Tobą level wyżej  
Jakość życia, o którym marzyłem, będąc na szczycie  
Tu nawet ciche dni lepsze, niż poprzedni związek  
Bo chociaż był pieniążek, nie miałem szczęścia do kobiet  
Dziś bez wątpienia wiem, że jeszcze wiele osiągnę  
Z taką kobietą jak Ty u mego boku, wciąż progres  
I lubię, gdy się złości, gdy wychodzi ze mnie pener  
Pewnych rzeczy nie zmienię, nie tykam innych partnerek  
Głupich błędów nie powielę z poprzednich lat, bogatszy  
O doświadczenia, które nauczyły prawdy

x2

Druga połowa, to moja druga połowa  
Oto matka mej weny, to moja droga życiowa  
Dałaś sens memu życiu i dla Ciebie te słowa  
Będę przy Tobie zawsze, bo na zawsze Cię kocham

Jej oczy błyszczą szczęściem, nazwij to jak chcesz  
To nie krótkotrwały romans, jedno nocny seks  
Gdyby nie Ona - to nie puste słowa bez znaczenia  
Trzyma mocno mnie za rękę, kiedy biegniemy po marzenia  
Jedyna, jedna, żaden pokój z serca, uczuć konkret  
Puszka pandory? Daj otwieracz do konserw  
Na drugim końcu świata, w słuchawce słyszę "halo"  
Sam i samotny - to nie jedno i to samo  
Gdy wracam do domu miłość zaognia  
Przy wyłączonych telefonach, zasłoniętych oknach  
To inny czas, całkiem inna przestrzeń  
Rozmawiam z nią o tym, o czym z nikim, innym nie chcę  
Ma mnie jak na dłoni - fakt  
Czas nas nie goni, nasz jest świat  
I chociaż często w twarz wieje nam wiatr  
Poświęcę zawsze siebie, żeby ratować nas

x2

Druga połowa, to moja druga połowa  
Oto matka mej weny, to moja droga życiowa  
Dałaś sens memu życiu i dla Ciebie te słowa  
Będę przy Tobie zawsze, bo na zawsze Cię kocham

Moja pierwsza i ostatnia żona  
Nie opuszcza, aż do śmierci - brzmiały te słowa  
Może to tylko połowa, kwestia podejścia  
Bez Niej bym nie zyskał sto procent szczęścia  
Rośniemy w siłę, rodzina się powiększa  
Bez kobiety i mężczyzny - zagłada ostateczna  
Dzięki Tobie dzieci stają się cudowne  
Gdzie tylko się pojawisz, jesteś jak w ciemności promień  
Czas, kiedy Cię nie było, nie wraca z taką siłą  
Jak chwile od momentu, gdy zostaliśmy rodziną  
Inaczej płyną dni, kiedy jesteś ze mną  
Powiedz że zawsze będziesz tu na pewno  
Nie chcę innych kobiet, Ciebie chcę Królewno  
I takich mamy synów, że chcę jeszcze jedno dziecko  
Dopiero teraz mam wrażenie, że dorosłem  
Jedną wybacz mi rywalkę - Polskę!

x2

Druga połowa, to moja druga połowa  
Oto matka mej weny, to moja droga życiowa  
Dałaś sens memu życiu i dla Ciebie te słowa  
Będę przy Tobie zawsze, bo na zawsze Cię kocham